

W SKRÓCIE

**Cały świat będzie się ścigał w pletwach**

● Pływania Olimpijczyków w Gliwicach zaprasza 28 i 29 kwietnia na zawody Pucharu Świata w pływaniu w pletwach. Weźmie w nich udział 300 zawodników z 40 klubów z całego świata.

Zawodnicy zmierzą się na dystansach od 50 do 400 metrów indywidualnie i w sztafetach. Będą pływać w tzw. monopletwach i w pletwach podwójnych, zarówno na, jak i pod wodą, z butlą i bez.

- To bardzo dynamiczna i widowiskowa dyscyplina - przekonują organizatorzy imprezy z Polskiego Związku Pletwonurkowania i Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych. Pierwsze starty w weekend o godz. 9. Organizatorzy zapraszają do kibicowania. Wstęp wolny. ● JUDY

**Katowiccy radni chcą mieć nowy sprzęt**

● Sesja katowickiej rady miasta trwała wczoraj wyjątkowo długo, bo od godz. 9 do 17, ale nie dlatego, że radni przeciągali obrady. - Sprzęt komputerowy zainstalowany w sali sesyjnej kilkakrotnie się zawieszał, trzeba było zarządzać przerwę. Kupno nowych komputerów i stanowisk do pracy jest absolutnie konieczne - mówi Andrzej Zydorowicz, jeden z radnych.

Radni zdążyli już policzyć, że nowy sprzęt będzie kosztował około 2 mln zł. ● AM

**Kino pod chmurką w Parku Śląskim**

● Przez dziewięć kolejnych wakacyjnych piątków w Parku Śląskim (do niedawna Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku) będzie można leżeć na kocu i oglądać najlepsze polskie komedie. W lipcu i sierpniu park chce uruchomić darmowe kino pod chmurką.

Pomysł pojawił się w zeszłym roku, gdy park wspólnie z Radiem RMF zorganizował jeden seans na wolnym powietrzu. Przyszło ponad 3 tys. osób. - Zainteresowanie przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Pomysł bardzo się mieszkańcom spodobał, dlatego postanowiliśmy go rozbudować - mówi Łukasz Buszman, rzecznik parku.

W tym roku ekran zostanie ustawiony na dużej łące w pobliżu Kapelusza. Seanse będą się odbywać w lipcu i sierpniu w każdy piątek tuż po zapadnięciu zmroku.

W repertuarze kina pod chmurką mają się znaleźć przede wszystkim polskie komedie, m.in. „Pogoda na jutro” czy „Ciacho”. Przy uruchomieniu kina pod chmurką park współpracuje ze stowarzyszeniem Inicjatywa, które organizuje m.in. Festiwal Filmów Kultowych w Katowicach. ● TG

**Złodzieje wynieśli gazociąg**

● Pracownicy Gazowni Zabrzańskiej zauważyli, że ktoś włamał się do garażu przy ul. Cmentarnej, w którym przechowywano rury i części wymienne do serwisowania instalacji gazowej.

Złodzieje dostali się do wnętrza przez wyłom w murze, który wcześniej sami przygotowali - mówi aspirant sztabowy Marek Wypych z Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu.

Wartość wyniesionych metalowych części gazownicy oszacowali na mniej więcej 5 tys. zł. Jeszcze tego samego dnia policjantom udało się zatrzymać 22-letniego mieszkańca Zabrze, który przyznał się do włamania razem z dwoma kolegami. Część elementów gazociągu wróciła do właścicieli.

Za kradzież w gazowni trójce złodziei grozi do 10 lat więzienia. ● WIG

# Cieszyn ratuje swoją Wenecję

Cieszyńska Wenecja to urokliwy zakątek, który mógłby być wspaniałą atrakcją dla turystów. Gdyby nie był tak zaniedbany. Na szczęście władze miasta szukają pieniędzy na jego rewitalizację

EWA FURTAK

Cieszyńska Wenecja ciągnie się od Wzgórza Zamkowego aż do zakładów Celmy. Na brzegu Młynówki stoją XVII-wieczne domy kowali, tkaczy, garbarzy i sukienników. Osiedlili się tutaj, bo do pracy potrzebowali wody. Parterowe domki połączone są z drogą małymi malowniczymi mostkami. Skąd wzięła się nazwa? Nie wiadomo. - Od kiedy pamiętam, to tę część miasta tak się nazywa - mówi Kamila Woźniczka, mieszkanka Cieszyna. Najprawdopodobniej nazwę wymyślono w czasach PRL-u.

Niestety, Cieszyńska Wenecja jest bardzo zaniedbana. Niektóre domy niszczy wilgoć i straszą odpadającym tynkiem. Umocnienia wymagają brzegi kanału. Choć tak bardzo zapuszczona, Cieszyńska Wenecja przyciąga fotografów, malarzy i spacerowiczów. Nic dziwnego, że mieszkańcy Cieszyna od dawna domagają się rewitalizacji tej części miasta, która mogłaby być prawdziwą atrakcją dla turystów.

Edyta Subocz, rzeczniczka prasowa cieszyńskiego magistratu, mówi, że jest na to szansa. Czeski Cieszyn zaproponował, by w ramach wspólnego projektu z Cieszynem postarać się o unijne pieniądze i wybudować nad Olzą trzeci most. Jednak cieszyńscy radni uważają, że pienią-



Parterowe domki połączone z drogą małymi mostkami to charakterystyczny element Cieszyńskiej Wenecji

dze te można byłoby wydać na inny cel, np. budowę amfiteatru. Tymczasem władze miasta chcą przekonać radnych właśnie do odnowienia Cieszyńskiej Wenecji.

- Na czwartkowej sesji rady miejskiej wydział strategii i rozwoju miasta pokazał, jak mogłaby wypięknąć Cieszyńska Wenecja. Bardzo nam za-

leży na rewitalizacji tej części miasta - mówi rzeczniczka.

To będzie zmasowana kampania na rzecz ratowania domków nad Młynówką, bo dzisiaj w mieście zaczyna się także I Biennale w Wenecji Cieszyńskiej, impreza wymyślona i przygotowana przez studentów oraz absolwentów Uniwersytetu Śląskiego w Ciesz-

ynie. W czterodniowej imprezie weźmie udział kilkudziesięciu artystów, m.in. malarze, rzeźbiarze, graficy. Początek o godz. 18.30 w Hali Starej Drukarni przy ul. Schodowej. ●

Więcej zdjęć na [bielskobiala.gazeta.pl](http://bielskobiala.gazeta.pl)

## Krzyż celtycki szpeci znane liceum

**NASZE INTERWENCJE**

☎ TYCHY 32 32 52 555  
☎ BIELSKO-B. 33 82 97 810

● **Na elewacji katowickiego I LO im. Kopernika ktoś wymalował krzyż celtycki, kojarzony z neofaszystami.**

Krzyż celtycki, staropogański symbol, zawłaszczony przez neofaszystów, pojawił się na murze sali gimnastycznej. - Przechodzę tędy codziennie i już nie mogę na to patrzeć. To tak, jakby szkołę oszpecił swastyką. Rozumiem, że czasem nie da się zamalować takich okropnych symboli z dnia na dzień, ale przez kilka tygodni ktoś powinien się tym już zająć - mówi czytelnik, który poinformował o sprawie redakcję. Krzyż celtycki budzi też niesmak uczniów. - W naszej szkole uczą się ludzie otwarci i tolerancyjni. Nie chcemy mieć nic wspólnego z rasistowską ideologią - mówi jedna z licealistek.

Witold Terlecki, dyrektor I LO, wyjaśnia, że krzyż nie zauważył, ale po naszym sygnale natychmiast biegnie go obejrzeć. - Krzyż jest otoczo-

ny innymi malunkami, głównie związanymi z GKS-em Katowice. To one rzuciły mi się w oczy - mówi.

Dyrektor żałuje, że ludzie, którzy zauważyli kontrowersyjny symbol na murze, nie przysłuchali się tej informacji bezpośrednio do niego. Zapewnia, że krzyż zostanie zamalowany w wakacje, podczas zaplanowanego remontu sali gimnastycznej. Dodaje jednak, że walka z pseudografficiarzami, którzy za pomocą spreju wyrażają na murach swoje poglądy, to walka z wiatrakami. Ledwo ich bazygroły zostaną zamalowane, pojawiają się kolejne.

Marcin Kornak, redaktor naczelny antyfaszystowskiego magazynu „Nigdy Więcej”, przekonuje jednak, że samo to, że walka jest trudna, nie oznacza, że można jej zaniechać. Przeciwnie. - Szkoła powinna być szczególnie wyczulona na takie sprawy. Powinna nie tylko walczyć ze skutkami, usuwając ze swoich murów podszyte nienawiścią symbole, ale też z przyczynami, dla których się pojawiły, uwrażliwiając uczniów na problem - mówi Kornak. ●

MAGDALENA WARCHALA

## Niekończące się wybory

● **Będzie trzecia, czwarta, a może nawet... dziesiąta tura wyborów do rad trzech wydziałów i Senatu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.**

Na Wydziale Lekarskim w Katowicach w pierwszej turze wyborów z sześciu miejsc w senacie obsadzono tylko dwa, a we wtorek w drugiej turze wybrano tylko jednego członka senatu. Zostały więc do obsadzenia jeszcze trzy miejsca.

Nie obsadzono też jeszcze wszystkich miejsc w radzie wydziału. Po raz drugi dostatecznej liczby głosów nie udało się zdobyć prof. Joannie Lewin-Kowalik, obecnej dziekan, co odbierane jest jako jej dotkliwa porażka. Na wydziale nie wybrano też jeszcze nauczycieli akademickich ze stopniem doktora, którzy będą uczestniczyć w wyborze rektora. Miejsce jest 37, a wybrano zaledwie 3. Wieczorem ukazał się komunikat wyznaczający kolejne tury wyborów, aż do dziesiątej. Na Wydziale Farmaceutycznym sytuacja jest nieco lepsza, ale i tu zapobiegliwie wyznaczono już daty trzeciej i czwartej tury wyborów.

Dlaczego wybory idą aż tak opornie? Przyczyną jest zmieniony niedawno regulamin. By dostać się do senatu czy rady wydziału, trzeba otrzymać 50 proc. głosów plus jeden.

Nie głosuje się jednak tylko na jednego wybranego kandydata, a na tyłu, ile jest miejsc. Przykład: 108 profesorów wydziału katowickiego wybiera spośród siebie 55 członków rady wydziału. Każdy głosujący mógł więc poprzeć 55 swoich kolegów. Może też jednak zagłosować, że kogoś sobie w radzie wydziału nie życzy. I to sprawia, że większość kandydatów w kolejnych turach wyborów otrzymuje więcej negatywnych niż pozytywnych głosów, więc miejsca pozostają nieobsadzone.

- Głupi regulamin sprawia, że te wybory mogą się ciągnąć w nieskończoność - komentuje jeden z naukowców. I dodaje, że gdyby uczelniana komisja wyborcza przynajmniej ujawniła, kto ile otrzymał głosów, byłoby wiadomo, na kogo głosować w następnej turze, bo ma duże szanse.

Wybory rektora zaplanowano na 14 maja i praktycznie nie można ich już przelożyć, bo prawdopodobnie i one nie zakończą się w pierwszej turze, a zgodnie z prawem uczelnia musi mieć nowego rektora do 31 maja.

Wczoraj na posiedzeniu senatu rektor Ewa Malecka-Tendera zaapelowała o szybkie rozstrzygnięcia. Sama odpadła już w pierwszej turze z wyborów i do senatu, i rady wydziału w Katowicach. ● JUDY

## Nowe miejsca w żłobkach

● **Kilka miast dostanie pieniądze na utworzenie 320 nowych miejsc w żłobkach.**

Wszystkie projekty złożone z województwa śląskiego wygrały w konkursie ministra pracy i polityki społecznej na rozbudowę żłobków i klubów opieki nad dziećmi do lat trzech w programie „Maluch 2012”. W naszym regionie najwięcej (ponad 1 mln zł) otrzyma Będzin na zakup nowego budynku żłobka. W Rydułtowach z dotacji 157 tys. zł powstało 15 nowych miejsc w żłobku na osiedlu Or-

łowiec. Bytom (154 tys. zł dotacji) wyremontuje kuchnię i stworzy 30 nowych miejsc dla małych dzieci przy ulicy Łużyckiej. Tyle samo miejsc przybędzie w Mikołowie, który za prawie pół miliona złotych zaadaptuje na żłobek segment w budynku gimnazjum przy ulicy Krakowskiej. W Tychach aż 60 miejsc dla maluchów przybędzie w nowym żłobku przy ulicy Filaretów (gmina dostała 420 tys. zł). Sosnowiec przyjmie dodatkowo 25 dzieci po remoncie żłobka nr 4 (przyznano na ten cel 65 tys. zł). ● WIG

R E K L A M A

**Burmistrz Miasta Czeladź,**  
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.,  
informuje,  
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Czeladź, ul. Katowicka 45,  
w dniach od 2.05.2012 r. do 22.05.2012 r.  
**zostanie wywieszony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości dotyczący przeznaczenia do dzierżawy części działki gruntu położonej przy ul. Rynek w Czeladzi oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy wiat przystankowych położonych w Czeladzi.**